Ner 135. ROK 1839. SOBOTA 15 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedzieli i świąt uroczystych. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Justyny P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Budzimir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 5"', 050	+ 10°, 4	4", 41	PPn Zachodni słaby	Pochmurno	
14	2	4, 800	+ 17, 4	4, 44	PPn Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	10	5, 157	+ 12, 4	4, 91	,, ,,	,,	

Wiadomości krajowe.

— KRAKOW. —

W przyszły wtorek na dochód ulubionej tancerki Panny Olimpii Szczepańskiej, poraz czwarty i ostatni, w tym dniu wystąpić mającej Dyrekcya teatru nagradzając jej talent, przeznaczyła widowisko z następujących sztuk złożone. — Rozpocznie komedya Kotzebuego w dwóch aktach pod nazwą: ŻONA ZAZDROSNA. Po pierwszym akcie tej sztuki bardzo zabawnéj, Panna Szczepańska tańczyć będzie TAMBURINA, po drugim zaś, po trzeci raz ulubionego SOLO MAZURA. Następnie dana będzie komedyo-opera w jednym akcie pod nazwą: DOM SPALONY; po czém, Panna Olimpia Szczepańska na pożegnanie Publiczności tutejszej, która ją tak gościnnie przyjmuje, tańczyć będzie z Pnną Angieliką z cyrku gimnastycznego, przez uprzejmość dla naszej młodej tancerki podejmującą rolę małego Styryjczyka, *pas de deux*, z baletu pod nazwą: STYRYJCZYKOWIE.

Wiadomości zagraniczne.

— Wiedeń 1 Czerwca. —

Onegdaj wieczorem przybył tu xiążę Palatyn Węgierski, J. C. Wysokość dziś już opuszcza znowu Wiedeń, udając się do Preszburga. Jak słychać, te krótkie odwiedziny mają związek z mającym się wkrótce rozpocząć sejmem. Nowy prymas węgierski jest tu także obecnym w téj chwili.

Cesarz nagrodził zasługi hrabiego Senft Pilsach, tutejszego posła w Hadze, a przez czas negocyacyi hollendersko-belgijskich, pełnomocnika austryackiego przy konferencyi londyńskiej, wielkim krzyżem orderu węgierskiego świętego Stefana. Hrabia Senft jest jednym z najznakomitszych dyplomatów Austryi, wielostronnie zasłużony względem dworu reprezentował przez długie lata przy dworze w Turynie, Florencyi, a obecnie w Hadze. W 1831 roku miał on zaszczytne polecenie prossenia u dworu Sardyńskiego w imieniu J. C. Mości o rękę panującej teraz Cesarzowéj.

Między cudzoziemcami bawiącemi obecnie w Wiedniu, odznacza się młody Egipcyanin, synowiec ministra Mehmeda Ali, Boghos beja i umieszczony tu jako pierwszy tłómacz. Posiada on zupełnie europejskie wychowanie,

mówi z łatwością po francuzku i po włosku. Chodzi w wykwintném ubraniu europejskiém i tylko odznacza się wschodniemi rysami twarzy.

— Londyn 27 Maja. —

Królowa po udzielonem wczoraj posłuchaniu lordom Hill i Melbourne, udała się w towarzystwie xiężnéj Kent, tudzież xięcia i xiężnéj Leiningen, do zamku Windsor, gdzie także udał się W. xiążę następca tronu rossyjskiego i xiążę Henryk hollenderski.

Dzisiejsza gazeta dworska donosi o wyniesieniu dotychczasowego mówcy izby niższéj, lorda Abercromby, do godności para, z tytułem barona Dunfermline z hrabstwa Fife.

— Dnia 29 Maja. —

Przed odjazdem do Windsor Jéj Królewska Mość przyjęła jeszcze odwiedziny królowéj wdowy, która dniem pierwéj przybyła do Londynu z Portsmouth i stanęła w Marlboroughouse. Wczoraj lord Melbourne udał się za królową do Windsor po odbyciu poprzednio rady gabinetowéj w ministerstwie spraw zagranicznych.

Podług ostatnich wiadomości z Montevideo armia téj rzeczypospolitéj, z gubernatorem swoim na czele, odeszła ku prowincyi Buenos-Ayres ale w odległości 10 leguas zatrzymała się. Blokada francuzka trwała jeszcze z największą surowością i co chwila spodziewano się posiłków z Vera-Cruz. Admirał francuzki znajdował się w Montevideo na pokładzie »Minerwy.«

Nietylko zamek Windsor zapełniony jest gośćmi, zaproszonemi przez królowę na ten tydzień, w którym mają odbyć się wyścigi konne w Ascot, ale nawet w najznaczniejszych oberżach miasta, kosztem królowéj najęte zostały mieszkania dla tych, którzy nie mogli się pomieścić w zamku. Pomiędzy gośćmi znajduje się wiele posłów z żonami. Uroczystość następuje po uroczystości, wczoraj były wyścigi i jutro znowu będą. J. K. Mość w sobotę ma wrócić do Londynu.

Królowa wdowa jak mówią ma zamiar przepędzić znaczną część pięknéj pory letniéj w swojéj posiadłości w Bushey.

Powszechnie tu sądzą że margracia Dalmacyi syn marszałka Soult zostanie mianowany posłem przy tutejszym dworze w miejsce hrabiego Sebastiani.

— Bruxella 2 Czerwca. —

Mianowanie pana Raikem ministrem sprawiedliwości, nie jest jeszcze wprawdzie przez *Monitora* ogłoszonem, mimo to jednak uważanem jest za pewne. Pan Raikem jeden z najbardziéj otwartych członków hierarchiczno-politycznego stronnictwa, dotychczasowy jeneralny prokurator przy sądzie w Lüttich, był od lat siedmiu ciągle prezesem izby reprezentantów.

Izba reprezentantów zwołaną jest na dzień 6 b. m.

Independant donosi że w téj chwili ratyfikacye traktatu znajdują się już w Londynie.

— Madryt 24 Maja. —

Utrzymują, że brat znanego Muñoz i spowiednika Królowéj którzy niedawno w tak tajemny sposób wyjechali z Madrytu, znajdują się teraz w Paryżu, dla przedania obligacyi na prywatną własność pozostałą po Ferdynandzie VII na wyspie Kuba i Filipińskich.

Intendenci skarbowi Sevilli, Murcyi i Malagi, zostali oddaleni z powodu, że protestowali przeciw nadzwyczajnemu podatkowi wojennemu.

Gazeta dworska zawiera następujący raport brigadyera Don Facundo Infante względem niespokojności które miały miejsce w Walencyi: «Don Facundo Infante 2gi komendant Walencyi otrzymał w dniu 17 wieczorem doniesienie, że spokojność miasta została zakłóconą. Natychmiast udał się do koszar St. Franzesco, gdzie całą noc przepędził. Zrana dnia 13 o godzinie czwartéj doniesiono mu, że dobosz bębni jenerał-marsz. W towarzystwie wielu oficerów pobiegł on na to miejsce i kazał natychmiast dobosza tego uwięzić, ale strzał z ręcznéj broni trupem położył komendanta placu Don Marino Lopez Albacete; Don Facundo Infante, postrzegłszy, że rzeczy przybierują postać poważną, udał się z 50 ludźmi pieszemi i kilku jezdcami na plac Santo Domingo, tu wzniesioną była z wozów i innych podobnych przedmiotów barykada, broniona przez wiele osób. Don Infante dla oszczędzenia krwi rozlewu postąpił przeciw buntownikom i rozkazał im cofnąć się. Ale oni odpowiedzieli kilku strzałami. Wtedy komendant rozkazał majorowi trzeciego pułku «Majorki,» aby z 50 ludźmi uderzył bagnetem i rozproszył powstańców. Powstańcy stracili jednego człowieka, a jeden sostał raniony. Większa część schroniła się ucieczką przez bramę del Real, 50 z nich oszańcowało się w kościele, zostawiwszy ścigającym działo, które zabrali z wałów. Brigadyer Infante posłał pułkownika Pedro Ca-

sasola przeciw tym ostatnim, i kazał im oświadczyć, że jeśli się nie poddadzą natychmiast, rozkaże strzelać do kościoła. Oblężeni bezzwłocznie poddali się i złożyli broń. Tymczasem w całem mieście dawał się słyszeć jenerał-marsz; brygadyer Infante wysłał dwie kompanie pod dowództwem pułkownika Don Antonio Buil, aby się udały wewnątrz miasta. Ten oddział powiększony jeszcze jedną kompanią, wkroczył na rynek, gdzie zgromadzili się powstańcy, ale nie w takiem mnóstwie jak na placu St. Domingo. Jenerał major Francisco Xavier de Aspiroz wezwał tę gromadę, aby się rozeszła. Tymczasem do Don Infanto przybyło kilku parlamentarzy wysłanych przez powstańców, aby się z nim układali. Ale komendant odpowiedział im, że im nic innego nie zostaje, jak rozejść się natychmiast. Jakoż o godzinie 1 w południe spokojność została zupełnie przywróconą. Jenerał Infante w swoim raporcie udziela wielkich pochwał jenerałom Aspiroz i Valdez tudzież innym oficerom i żołnierzom, którzy mieli udział w przytłumieniu buntu, i dodaje w końcu, że wielu oficerów gwardyi narodowéj dzielnie się przyłożyło do prędkiego stłumienia rozruchów, i że sprawcy i wspólnicy tego zaburzenia będą śledzeni i ukarani podług najściślejszéj surowości praw.

Polityczny naczelnik Walencyi, Lopez Pinto został oddalonym, a w jego miejsce przeznaczony don Rodez, dotychczasowy polityczny naczelnik Malagi, którego zastąpi tamtejszy komendant wojenny Requena.

Rozmaitości.

Lahner kapelmistrz Króla J. M. Saskiego, oddawna uważany za pierwszego kompozytora muzyki instrumentalnéj w Niemczech wsławił się najbardziej wielką symfonią bohaterską która jako najlepszy tego rodzaju utwór, w przeszłym roku uwieńczoną została pierwszą nagrodą na konkursie Wiedeńskim, napisał znowu muzykę do opery *Alidia* w trzech aktach. Pierwszy raz grano ją niedawno w obecności króla i rodziny królewskiéj i przyjętą była z uniesieniem. Na żądanie publiczności musiano powtórzyć uwerturę, sextet z pierwszego aktu, dwa chóry, barkarolę w drugim akcie i wielką aryę w trzecim akcie. Lahner za każdym aktem był przywoływanym, a po skończonéj sztuce pięć razy spotkał go ten zaszczyt. Rzecz do téj opery wziętą jest z romansu Bulwera. *Ostatni dzień Pompei.* Bezimienny autor sztuki (jak się domyślają xiężniczka Amalia, co jednak nie jest wiadomem z pewnością) zakończa ją trzęsieniem ziemi, do czego Eürgleicher i Haltenbrun maszyniści królewskiéj opery niemieckiéj wynaleźli maszyneryą. Rozwiązanie to w swoim rodzaju całkiem nowe, w żadnym dotąd teatrze nie przedstawione, z przerażającą prawdą maluje w ostatnim akcie Alidyi, wszystkie okropne skutki trzęsienia ziemi. W czasie największéj burzy, ziemia zaczyna się rozstępować, domy i cała ulica zapadają się, a morze ze swych brzegów występujące, pochłania resztę ruin któremi niemal cała scena jest zawaloną. Sam król, jego rodzina i wszyscy zgromadzeni widzowie, hucznemi oklaskami, wyjawili swoje zadowolenie przy przedstawieniu tego wspaniałego obrazu.

Nazajutrz król J. M. przesłał panom ürgleicher i Haltenbrun wielkie złote medale i mówią, że Lahner ma otrzymać order saskiéj korony (Rautenkrone).

— Codziennie zdarzają się teraz na wystawie w Paryżu rozmaite kradzieże, lecz policya jest bardzo uważną. Łotrów aresztuje się w sposób najprzyjaźniejszy. Ajent policyi chwyta go za rękę, przytrzymuje mocno, a potém opuszcza z nim salon jak najlepszy przyjaciel. Za drzwiami wkładają aresztowanemu węzły, które jednak nie są węzłami przyjaźni. 25 z. m. zdarzył się na wystawie przypadek następujący: Dwóch modnie ubranych paniczów przechadzało się z damą również modnie ubraną. Nagle kiedy tłok zaczął być żywszym, zdjął jeden z tych paniczów szal kaszemirowy wiszący na ścianie i zarzucił go na damę wołając, aby była ostrożną z swoim szalem który łatwo mogła zgubić. Sztuczka możeby przeszła na sucho, ale nieszczęściem dla złodziei, znajdowało się między publicznością kilku przebranych ajentów policyi, ci natychmiast w sposób powyższy zawarli przyjaźń z hultajską trójką i wyprowadzili ich z salonu. Owi modnisie jako też owa dama byli zawołani złodzieje z professyi.

— Sąd karnéj policyi w Paryżu, przymuszony był niedawno rozstrzygnąć następującą komiczną sprawę: Z końcem upłynionego roku skazano pewnego jegomości, który niejakiemu Panu Grison wyciął policzek, na jedno miesięczne więzienie, złożenie kary pie-

pieżnéj 200 franków, i zapłacenie obrażonemu 2000 franków jako wynagrodzenie. Niejaki P. Bernard, który przy ogłoszeniu tego wyroku był obecnym, odezwał się w ten sposób: »Tą kwotą nie trudno będzie panu Grison uleczyć swój policzek.« Pan Grison obok stojący, uraża się temi wyrazy, i nie namyślając się długo, odwija się do pana Bernarda i wlepia mu 2 tęgie policzki. P. Bernard nic mu na to nie odpowiada, tylko swego przeciwnika przed sąd karnéj policyi zapozywa, żądając, aby mu takąż samę jak panu Grisonowi wymierzono sprawiedliwość, co też istotnie nastąpiło. Dzienniki nie donoszą wprawdzie, ażali sąd panu Bernard w nagrodę obrażonego honoru 4000, lub tylko 2000 fr. przyznał.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 13 do dnia 14 Czerwca.

Łabawski Łukasz, Baner Emil, Willam Jan z Polski; — Wołkoński Alexander xiąże kur. ces. ros., Kwiatkowski Wincenty ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Rzewuski Antoni, Jastrzębski Kajetan ob., do Polski; — Lesniowski Antoni ob., Dunin Piotr, Wilkoszewski Dawid, do Galicyi; — Buss Józef baron, Kozicki Titus ob., do Prnss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 3404.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI.

W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości że w skutek uchwały Senatu Rządzącego z dnia 28 maja r. b. Nru 2917 zapadłéj, odbędzie się w biórach Wydziału na dniu 18 b. m. i r. w godzinach przedpołudniowych, publiczna *in minus* licytacya, na wzięcie w przedsiebiorstwo budowy mostu drewnianego na staréj Wiśle około Szlachtuza Jlnego. — Cena do pierwszego wywołania złp. 14,817 naznacza się. Chęć licytowania mający złożą na *vadium* złp. 1500. O innych warunkach w biórach Wydziału wiadomość powziętą być może.

Kraków dnia 6 czerwca 1839 roku.

Senator Prezydujący

X Scipio.

(2r.) Referendarz *L. Wolff.*

NOTARYUSZ PUBLICZNY

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości; iż w skutek uchwały rady familijnéj w sądzie pokoju Okręgu III. Mogilskiego na dniu 12 maja 1838 roku w opiece małoletnich po Domicelli z Dembińskich Linowskiéj pozostałych dzieci odbytéj; a przez Trybunał I. Instancyi M. Krakowa dnia 17 maja 1838 roku Nro 3044 zatwierdzonéj, odbywać się będzie w dniu 20 czerwca roku bieżącego, o godzinie 9 z rana i następnych, licytacya ruchomości w wsi Toniach w Okręgu Miasta Krakowa w folwarku Kacserewskim zwanym znajdujących się, do massy ś. p. Domicelli z Dembińskich Linowskiéj należących, jako to: sukni, bielizny, pościeli, stolarszczyzny kosztowności i różnych ruchomości. Chęć licytowania mający na czas i miejsce oznaczone zgotową srebrną courant monetą przybyć raczą.

Kraków dnia 12 czerwca 1839 r.

(2r.) Sebastyan *Korytowski* Not.

Doniesienia prywatne.